

ZESZYTY NAUKOWE WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ W BYDGOSZCZY
Studia Pedagogiczne 1980 z. 6

Klemens Trzebiatowski
Uniwersytet Gdański

KSZTAŁTOWANIE SIĘ SYSTEMU OŚWIATOWO-WYCHOWAWCZEGO
W WOJEWÓDZTWIE POMORSKIM W LATACH 1918-1939 I JE-
GO ROLA W DZIEDZINIE INTEGRACJI LUDNOŚCI POLSKIEJ

W s t ę p

Województwo pomorskie, utworzone w 1920 r. z większości ziem dawnych Prus Królewskich, a wchodzące w czasach zaborczych w skład regencji gdańskiej i kwidzyńskiej, było stosunkowo długo pod wpływami niemieckimi, co niewątpliwie rzutowało również na rozwój tych terenów po uzyskaniu przez nie po pierwszej wojnie światowej niepodległości w ramach państwa polskiego. Ludność Pomorza nie korzystała z dobrodziejstw Komisji Edukacji Narodowej, a w małym tylko stopniu z instytucji oświatowych Księstwa Warszawskiego, co dało jej trudniejszy start do działalności oświatowej, naukowej i kulturalnej w czasach niewoli.

Poza tym na tych ziemiach, zwanych często Pomorzem Gdańskim, nie było większego ośrodka miejskiego ani wyższej uczelni typu humanistycznego, gdzie by były warunki do rozwoju szerszego ruchu umysłowego. Gdańsk był w poważnym stopniu zgermanizowany, a takie miasta jak Chełm czy nawet Toruń, gdzie rozwijała się w drugiej połowie XIX i w początkach XX w. polska praca społeczno-narodowa i oświatowo-kulturalna, liczyły niewielu mieszkańców.

Poza tym na Pomorzu było dużo terenów rzadko zaludnionych, których łączność z miastami była w ogóle bardzo luźna, np. Bory Tucholskie, niektóre tereny kaszubskie.

Mimo tej sytuacji oraz akcji germanizacyjnej nacjonalis-

tów pruskich, zwłaszcza w latach Kulturkampf i Hakaty, udało się działaczom polskim osiągnąć bardzo poważne rezultaty w walce o język ojczysty i kulturę narodową, które mogą być przedmiotem naszej dumy.

Na skutek jednak nierównomiernego oddziaływania społeczno-narodowego i oświatowego w duchu polskim we wszystkich środowiskach Pomorza Gdańskiego wyniki były także niejednakowe. W związku z tym, jak również na skutek specjalnej polityki zaborcy, społeczeństwo polskie Pomorza nie było zintegrowane. Prace społeczno-narodowe odbywały się raczej w poszczególnych środowiskach w swoistej izolacji. Tendencje Polaków do tworzenia organizacji społeczno-narodowych o szerszym zasięgu, np. Związku Towarzystw Ludowych, napotykały przeszkody ze strony władz pruskich. Pewnym łącznikiem szerszych mas ludności pomorskiej były czasopisma, szczególnie "Gazeta Grudziądzka" oraz książki polskie, ale nie zastępowały one kontaktów osobistych.

Słaba była również łączność Polaków Pomorza Gdańskiego z innymi terenami polskimi. Tylko jednostki wyjeżdżały na naukę do szkół średnich i wyższych do zaboru austriackiego, czasem do Warszawy.

Wydaje się, że trudno jednoznacznie ocenić problem emigracji sezonowej i stałej robotników z Pomorza do uprzemysłowionych terenów niemieckich¹. Miało to na pewno i strony dodatnie, bowiem wielu z tych emigrantów dostawało się pod wpływ polskiego ruchu narodowego względnie niemieckich socjalistów, ale poważny odsetek ulegał germanizacji.

Ujemnie na procesy integracyjne ludności pomorskiej wpływał również fakt, że poszczególne tereny były zamieszkałe przez bardziej zwartymi czy też rozproszone grupy osadników niemieckich.

Utrzymywanie się swoistych izolowanych terenów sprzyjało zachowaniu się na Pomorzu Gdańskim szeregu gwar dość silnie różniących się od siebie i od języka ogólnonarodowego, np. kaszubska, kociewska, borowiacka. Gwary istnieją w całym

naszym kraju /i nie tylko w naszym/ i odgrywają w rozwoju języka i kultury narodowej pozytywną rolę, jednak zaborcy starając się rozbić jedność społeczeństwa polskiego na Pomorzu, specjalnie uwypuklali odrębności niektórych gwar, zwłaszcza kaszubskiej, szerzyli pogląd, że posługująca się nią grupa ludności pomorskiej nie należy do narodu polskiego². Te próby nie dały wprawdzie przewidzianych rezultatów, ale wraz z innymi czynnikami przyczyniły się do hamowania integracji ludności pomorskiej.

Mimo trudnej sytuacji ludności polskiej w czasach zaborczych pod względem prawnym i społeczno-politycznym, co powodowało również inne ujemne następstwa w całokształcie życia, działacze polscy potrafili stworzyć różne formy życia społeczno-gospodarczego, oświatowego i kulturalnego. Gdy jednak większość ziem Pomorza Gdańskiego włączono po drugiej wojnie światowej do odrodzonego państwa polskiego tworząc z nich województwo pomorskie, trzeba było te wszystkie osiągnięcia zintegrować w ramach utworzonej jednostki administracyjnej i całego państwa.

Autor pragnie się zastanowić nad jednym zagadnieniem: jak ukształtował się w latach międzywojennych w województwie pomorskim system oświatowo-wychowawczy i jaką rolę odegrał w integracji ludności.

1. I n s t y t u c j e w y c h o w a n i a p r z e d - s z k o l n e g o

Do rozbudowy tego rodzaju placówek, nazywanych przeważnie ochronkami /ochronami/, przywiązywano w czasach zaborów wielką wagę. Prowadzone w większości wypadków przez różne organizacje, najczęściej o charakterze charytatywnym, były w mniejszym stopniu kontrolowane przez pruskie władze oświatowe i można było w nich prowadzić niektóre zajęcia w języku polskim i pielęgnować polskie tradycje narodowe³.

Po wyzwoleniu sprawą wychowania przedszkolnego zainteres-

sowały się władze oświatowe, ale borykając się z trudnościami finansowymi wielkiej pomocy materialnej nie mogły udzielić. Utworzono państwowe seminarium ochroniarskie w Toruniu oraz 3 wzorcowe ochronki państwowe w Toruniu, Chojnicach i Chełmie. Poza tym zorganizowano kursy dla ochroniarek oraz udzielano pomocy instruktażowej pracującej kadrze pedagogicznej. Jednak placówki wychowania przedszkolnego nadal miały prowadzić organizacje społeczne, osoby prywatne i samorzady terytorialne⁴. Ponieważ zubożała ludność nie była skłonna do większych ofiar, a większość społeczeństwa, szczególnie na wsi, nie doceniała wagi ochronek, rozwój placówek wychowania przedszkolnego w całym okresie międzywojennym był powolny, a w niektórych latach obserwuje się nawet regres. W 1922 r. były w województwie pomorskim 63 ochronki, w tym około 20 samorządowych, a pozostałe prywatne. W następnych latach niektóre placówki wychowania przedszkolnego z powodu braku środków materialnych zostały zlikwidowane, w 1926 roku pracowało ich tylko 49. W latach trzydziestych liczba ta uległa zwiększeniu. W 1938 ro. istniały 163 przedszkola⁵.

Przedszkola odgrywają w całym systemie oświatowo-wychowawczym bardzo wielką rolę. Psychika dziecka w wieku 3-7 lat jest bardzo plastyczna i przy stosowaniu odpowiednich treści i metod pracy dydaktyczno-wychowawczej można ukształtować fundamenty pożądanej osobowości. Jednak w latach 1920-1939 te możliwości nie zostały wykorzystane. Kilkadziesiąt ochronek i dziecińców wiejskich w ostatnich latach przed drugą wojną światową nie odegrało w procesach integracyjnych poważniejszej roli.

2. S z k o l n i c t w o p o w s z e c h n e

Rola tego działu oświaty w przekształcaniu stosunków społecznych, gospodarczych i kulturalnych jest bardzo wielka. Powstaje więc pytanie, czy wszystkie możliwości tkwiące w szkolnictwie powszechnym zostały na Pomorzu Gdańskim wykorzystane.

W kształtowaniu się polskiego szkolnictwa powszechnego

na Pomorsiu Gdańskim można wyodrębnić kilka etapów, z których najważniejsze są następujące: 1/ wstępne przygotowania do uruchomienia szkolnictwa początkowego z polskim językiem nauczania przed przejściem Pomorza przez władze polskie; 2/ organizowanie od początku 1920 r. polskich placówek oświatowych; 3/ pracę nad unifikacją szkolnictwa pomorskiego z ogólnopolskim; 4/ wprowadzanie w życie ustawy z 1932 r.

Wstępne prace nad uruchomieniem polskich szkół powszechnych pod koniec 1918 roku i w 1919 roku

Przy końcu 1918 r., gdy po klęsce militarnej Niemiec wyłoniła się realna możliwość utworzenia państwa polskiego wraz z Pomorzem, była tam już poważna grupa Polaków, która przystąpiła do przygotowywania polskiej administracji państwowej oraz wszystkich instytucji publicznych, w tym i oświatowych⁶.

Przygotowywaniami do zorganizowania polskiego szkolnictwa początkowego zajęły się rady robotniczo-żołnierskie, w których obok Niemców działali także Polacy, a nieco później rady ludowe.

Rady ludowe, tworzone prawie we wszystkich powiatach Pomorza Gdańskiego, wykazywały wielką aktywność w dziedzinie szkolnictwa narodowego.

Całą akcją, mającą na celu przygotowanie Pomorza do przyjęcia przez władze polskie, kierował Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku, na czele którego stanął dr Stefan Łaszewski, jeden z członków Naczelnej Rady Ludowej /NRL/ w Poznaniu, władzy narodowej utworzonej przez społeczeństwo polskie zaboru pruskiego. Biurem Podkomisariatu kierował dr Józef Wybicki, podkomisarz na miasto Gdańsk.

Sprawami oświaty na Pomorsiu Gdańskim z ramienia Podkomisariatu NRL zajął się Juliusz Lange, nauczyciel gimnazjalny, kierujący utworzoną Komisją Szkolną⁸.

W jesieni 1919 r. zostali ustanowieni przedstawiciele

ludności polskiej przy prowincjonalnych i regencyjnych władzach szkolnych. W Prowincjonalnym Kolegium Szkolnym w Gdańsku funkcję tę objął dr Józef Żęgowski, nauczyciel gimnazjalny, a do Wydziału Szkolnego zarządu regencji kwidzyńskiej wszedł Teofil Błęński, zaś do regencji gdańskiej dr Teofil Żegarski.

Jednocześnie utworzono nielegalne regencyjne polskie władze szkolne w Pelplinie i Toruniu, zwane komisjami. Podobne polskie władze oświatowe tworzone w powiatach⁹.

Wszystkie te przedstawicielstwa społeczeństwa polskiego wraz z organizacjami polskimi, a zwłaszcza utworzonym w 1919 r. Związkiem Stowarzyszeń Nauczycieli Polaków-Katolików /ZSNP-K/, zajmowały się dwoma ważnymi działaniami polskiej pracy oświatowej: 1/ starały się o wprowadzenie do szkół ludowych nauki języka i religii w języku polskim w myśl wydanego przez władze pruskie pozwolenia z dn. 31.12.1918 r.¹⁰; 2/ przygotowywały warunki do uruchomienia szkół w języku ojczystym po przejściu Pomorza przez władze polskie.

Jeśli chodzi o pierwszy kierunek pracy, to dał pomyślne rezultaty. Mimo przeszkód stawianych przez miejscowe pruskie władze szkolne i administracyjne, polskim działaczom społecznym udało się w niektórych szkołach wprowadzić naukę języka polskiego jako przedmiotu albo nauczanie religii w języku ojczystym. Pomagały w tym czasopisma polskie, np. "Gazeta Toruńska", "Gazeta Gdańska", "Gazeta Grudziądzka" i inne. Redakcje tych gazet wraz ze stowarzyszeniami polskimi rozpoczęły organizować w 1919 r. wiece i inne zebrania w celu wywierania odpowiedniego nacisku na niemieckie władze szkolne i kierowników szkół, aby rozporządzenie z 31 grudnia 1918 r. zostało wprowadzone w życie¹¹

Akcja ta dała pozytywne rezultaty; według relacji Wandy Szuman, przewodniczącej Komisji Szkolnej w Toruniu, na 834 szkoły ludowe w regencji kwidzyńskiej, tylko w 25, do których uczęszczały dzieci polskie nie wprowadzono w żadnej postaci nauki języka polskiego. Poza tym uczonego języka ojczystego na kilkudziesięciu kursach. Gromadzono też wydawnictwa w języku

polskim, aby można było nie tylko uczyć czytania i pisanie w języku ojczystym, ale zapoznawać dzieci, młodzież i dorosłych z historią i literaturą polską¹².

W szerokim też zakresie rozwinięto prace mające na celu uruchomienie szkolnictwa polskiego po ustąpieniu władz zaborczych. Przeprowadzano ewidencje nauczycieli polskich, wyszukiwano kandydatów na przyszłych pracowników szkolnictwa. Ponieważ polskich nauczycieli było za mało, bowiem w obu regencjach zatrudniano około 800 osób na 3000 etatów¹³, w tym spora liczba ze słabą znajomością języka polskiego, a częściowo zgermanizowanych, komisje szkolne organizowały wstępne kursy pedagogiczne, aby przygotować tymczasowych nauczycieli do szkół polskich; kursy pedagogiczne prowadzono w większości wypadków przy seminariach nauczycielskich względnie przy szkołach średnich ogólnokształcących, np. w Tucholi, Lubowie, Grudziądzu, Toruniu, Pelplinie, Starogardzie. Przygotowano dzięki tej formie kształcenia kilkuset kandydatów na nauczycieli¹⁴.

Z powyższych faktów wynika, iż akcja zmierzająca do unarodowienia szkolnictwa początkowego była jednocześnie procesem, który konsolidował nie tylko nauczycieli polskich, ale całe społeczeństwo polskie. Był to problem, który interesował całą ludność polską i wpływał na integrację wszystkich jej grup, klas i warstw. Wszyscy Polacy pragnęli szkolnictwa ludowego w języku ojczystym. Będą jednak poważne różnice co do jego form organizacyjnych czy treści i metod nauczania oraz wychowania, ale te problemy ujawniły się w ostrzejszej formie dopiero w następnym okresie.

Pierwszy okres unarodowienia i unifikacji szkolnictwa powszechnego przypada na lata 1920-1923.

W tym okresie tworzone zręby polskiego szkolnictwa powszechnego, a jednocześnie ujawniły się silne różnice i sprzeczności co do jego oblicza ideowego.

W 1919 r., po obradach zjazdu oświatowego, tzw. Sejmu Nauczycielskiego w Warszawie, zaczynała się w Polsce centralnej

i południowej krystalizować koncepcja systemu oświatowo-wychowawczego, w którym ujawniło się dużo elementów postępowych i demokratycznych. Wprawdzie władze szkolne nie wprowadziły wszystkich postulatów Sejmu Nauczycielskiego w życie, jednak szkolnictwo powszechne, organizowane w myśl dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. oraz ustaw z 17 lutego 1922 r., miało charakter bardziej postępowy i nowoczesny niż szkolnictwo w czasach zaborów¹⁵.

Natomiast problem tworzenia nowego szkolnictwa na ziemiach b. zaboru pruskiego, a szczególnie na Pomorzu, nastroczał więcej trudności. Ujawniały się tu również pozytywne zmiany, ale proces ten postępował powoli. Ponieważ w pierwszych miesiącach po objęciu szkolnictwa na Pomorzu przez polskie władze szkolne, od stycznia do sierpnia 1920 r., trzeba było pozostawić nie tylko polskich, ale i część niemieckich nauczycieli, a także posługiwać się istniejącymi programami nauczania, z tego względu w pierwszym półroczu niepodległości w szkolnictwie powszechnym niewiele się zmieniło. Gdzie udało się zdobyć dostateczną liczbę nauczycieli polskich, uczono wszystkie dzieci w języku ojczystym; natomiast w innych szkołach uczono w języku polskim wszystkich przedmiotów tylko w najniższych oddziałach; w wyższych oddziałach wykładano język polski jako przedmiot oraz religię w języku ojczystym, a pozostałych przedmiotów można było uczyć w okresie przejściowym w języku niemieckim¹⁶.

Nowy rok szkolny wprowadzono zgodnie z obowiązującymi przepisami w całej Polsce od 1 września zamiast od 1 kwietnia, jak to było w pruskim systemie szkolnym. Wprowadzono też nazwę "szkoła powszechna" zamiast stosowanej w Prusach nazwy "szkoła ludowa" /volksschule/. Obowiązek szkolny skrócono z 8 lat do 7¹⁷.

W dziedzinie administracyjno-gospodarczej oraz dydaktyczno-wychowawczej pozostawiono niektóre przepisy z czasów pruskich /utrzymywanie szkoły/ względnie wprowadzono zasady wypracowane w ciągu 1919 r. na terenach Poznańskiego. Obok normalnych szkół powszechnych pozostawiono tzw. szkoły wy-

działowe, modyfikując je pod względem organizacyjnym i programowym. Były 9-letnie, z tym, że pierwsze 3 klasy uczniowie kończyli w szkole powszechnej, a 6 następnych w osobnej szkole. Miały przygotowywać do niższych stanowisk w administracji państwowej, samorządowej i gospodarczej¹⁸.

W pierwszych planach i programach nauczania szkoły powszechnej, wprowadzonych od 1 września 1920 r., nasilono nauczanie tych przedmiotów, które miały u dzieci polskich pogłębić znajomość języka ojczystego oraz wychowywać w duchu narodowym¹⁹.

Przez nasilenie nauki tzw. przedmiotów ojczystych miano w jak najkrótszym czasie usunąć wpływy pruskiego oddziaływania germanizacyjnego. Kryło to jednak i pewne niebezpieczeństwo. Z jednej strony uczniowie nie otrzymali pełnego wykształcenia, bowiem zostały okrojone godziny na inne przedmioty, a z drugiej strony hamowało to procesy integracyjne, bowiem dzieci pomorskie otrzymywały inne wykształcenie niż uczniowie na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego i austriackiego. Mogło to też utrudniać absolwentom szkół pomorskich dalsze kształcenie się w szkołach średnich.

Słuszna też była decyzja centralnych władz oświatowych wprowadzająca w roku szkolnym 1921/1923 do szkół pomorskich plany i programy nauczania, obowiązujące już uprzednio w b. zaborze rosyjskim i austriackim²⁰.

Ujednoczenie treści nauczania nie było jeszcze jednoznaczne ze stworzeniem jednolitego frontu wychowawczego. Na ziemiach pomorskich pravicowe ugrupowania polityczne i duchowieństwo miały silniejszy wpływ niż np. w Polsce centralnej. Uwidoczniło się to najwyraźniej w pracy szkół powszechnych. Jako przykład można tu przytoczyć przynależność do organizacji zawodowej nauczycielstwa szkół powszechnych. Podczas gdy np. w zaborze rosyjskim i austriackim dominującą pozycję wśród tej kategorii nauczycieli zdobył sobie Związek Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powszechnych /od 1930 r. Związek Nauczycielstwa Polskiego/, reprezentujący postępowe tendencje społeczne, to w woj. pomorskim przewagę wykazywało Stowarzy-

szenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, będące pod wpływem prawicowych ugrupowań politycznych, a poza tym odznaczające się w niektórych wypadkach separatystycznymi tendencjami²¹.

Ponieważ do SCHNNSP należała większość inspektorów szkolnych na Pomorzu Gdańskim, organizacja ta wywierała wpływ na kształtowanie się pracy dydaktyczno-wychowawczej w szkolnictwie powszechnym²².

Niezależnie od wyżej wymienionych sił, wspomaganych przez prawicowe partie polityczne i komitety rodzicielskie, na kształtowanie się atmosfery wychowawczej od-działywały również czynniki o charakterze postępowym i integracyjnym.

Pionierską rolę pod tym względem odegrał Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Kierownictwo tej organizacji w Warszawie w ogóle pragnęło całe nauczycielstwo polskie zjednoczyć w jednym związku zawodowym, ale gdy to się nie udało na skutek odmiennego stanowiska w tej sprawie większości nauczycieli b. zaboru pruskiego, w szczególności jeśli chodziło o sprawy światopoglądowe, Zarząd Główny ZPNSP zaczął zakładać na Pomorzu i innych terenach b. zaboru pruskiego własne komórki organizacyjne.

Pierwsze ogniska ZPNSP na Pomorzu powstały w Działdowie i Toruniu już w końcu 1920 r. Następne powołano w Tczewie, Kowalewie, Grudziądzu, Wejherowie i Chełmży. W 1922 r. łączna liczba członków ZPNSP na Pomorzu wynosiła 130²³. Nie było to wprawdzie dużo, bowiem SCHNNSP skupiało w swych szeregach na Pomorzu w 1922 r. 1751 nauczycieli²⁴, jednak ZPNSP /ZNP/ ujawniał ustawiczne tendencje rozwojowe i w końcu lat trzydziestych zdobył przewagę nad zachowawczą organizacją nauczycielską b. zaboru pruskiego odgrywając wielką rolę w procesach integracyjnych.

Prace nad unifikacją szkolnictwa powszechnego Pomorza w latach 1923-1932

W wymienionym okresie kształtowania się szkolnictwa powszechnego Pomorza Gdańskiego można jeszcze wyodrębnić dwa podokresy: lata 1923-1926 i 1926-1932.

W pierwszym podokresie, w którym przewagę w życiu politycznym miał tzw. obóz "Chjeno-Piasta" - Narodowa i Chrześcijańska Demokracja oraz Polskie Stronnictwo Ludowe Piast, szkolnictwo powszechne Pomorza przyjęła wprawdzie plany i programy ogólnopolskie, ale atmosfera wychowawcza kształtowała się pod wpływem wyżej wymienionych ugrupowań politycznych i SCHNNSP. Zachowano nadal również niektóre przepisy z czasów pruskich dotyczące świadczeń materialnych na rzecz szkół czy też uprawnień samorządów terytorialnych i szkolnych²⁵.

W niektórych dziedzinach notuje się w szkolnictwie pomorskim pozytywne osiągnięcia, które w późniejszym okresie będą miały wpływ na zmianę jego roli społecznej.

Między innymi osiągnięto wysoki procent realizacji obowiązku szkolnego - w 1923 r. 99,5 %, podczas gdy w całej Polsce ten odsetek wynosił 68,9 %²⁶. Samorzady poprawiły bazę materialną szkół, doksztalcano intensywnie nauczycieli niekwalifikowanych i proces ten został zasadniczo zakończony w 1926 r.; tylko jednostki składały do 1928 r. egzaminy kwalifikacyjne; systematycznie doksztalcano wszystkich nauczycieli na kursach wakacyjnych i w ramach konferencji rejonowych, które odgrywały również ważną rolę w procesie integracji nauczycieli²⁷.

Począwszy od maja 1926 r. próbuje objąć Pomorze swymi wpływami obóz legionowy, który w 1928 r. tworzy swe ugrupowanie polityczne pod nazwą Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem /BBWR/. Proces ten jednak postępował na Pomorzu wolno i pilsudczycy w okresie międzywojennym nie zyskali na tych terenach większości w wyborach samorządowych i sejmowych, aczkolwiek dzięki obsadzeniu kluczowych stanowisk rządowych swymi ludźmi wpływy sanacji stopniowo wzrastały.

Już w 1926 r. urząd wojewody pomorskiego objął Kazimierz Mładzianowski, a w 1928 r. Wiktor Lamot, natomiast stanowisko kuratora Okręgu Szkolnego Pomorskiego piastował do 1930 r. Jan Szwemin, który nie był związany z obozem legionowym²⁸. Stopniowo sanacja obsadzała swymi ludźmi stanowiska wizytatorów, inspektorów szkolnych i kierowników szkół. Sanacji udało się również zdobyć wpływy w Zarządzie Głównym Związku Nauczycielstwa Polskiego, co uwidoczniło się również na Pomorzu. Zaczyna się również powiększanie szeregów związkowych na Pomorzu. W 1931 r. ZNP liczyło już 780 członków. Jednocześnie spada liczba członków SCHNNSP /w 1933 r. - 1074 członków/²⁹

W szkolnictwie powszechnym usunięto na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych większość przepisów prawnych, obowiązujących jeszcze z czasów zaborczych, co przyczyniło się w pewnym stopniu do przełamania barier izolacyjnych między szkolnictwem pomorskim a ogólnopolskim³⁰.

W latach 1928-1932 obserwuje się pierwszą próbę wyrugowania ze szkół systemu wychowania narodowego, a wprowadzenia sanacyjnego wychowania państwowego. Żadnej jednak z tych ideologii wychowawczych nie udało się w omawianym okresie zdobyć w szkolnictwie dominującej pozycji. Pod względem zewnętrznym wprawdzie ujawnia się coraz więcej elementów wychowania państwowego, np. obchodzenie imienin Józefa Piłsudskiego i prezydenta Mościckiego, śpiewanie pieśni I Brygady itp., ale w treściach wychowawczych nadal obserwuje się wpływy endeckiego wychowania narodowego³¹.

Przekształcenia w szkolnictwie powszechnym w latach 1932-1939

Istotnego znaczenia w wymienionym okresie nabierają problemy: 1/ wprowadzanie w życie reformy szkolnej powołanej ustawą z 11 marca 1932 r.; 2/ zmiany w układzie sił i orientacji politycznej dwóch głównych nauczycielskich organizacji zawodowych: ZNP i SCHNNSP

Reforma szkolna lat trzydziestych jest różnie oceniana przez historyków oświaty. Najczęściej podkreśla się jej negatywne aspekty. Jeśli się na nią patrzy z punktu widzenia procesów integracyjnych, to odegrała w pewnym stopniu pozytywną rolę. Wprowadzając dla całej Polski jednolity system oświatowo-wychowawczy, usuwała wszelkie pozostałości z czasów zaborczych i bariery dzielące poszczególne tereny Polski. W toku jej uchwalania i wprowadzania nie dyskutowało się o potrzebach poszczególnych regionów, ale raczej o interesach ogólnopolskich.

Utworzenie szkoły powszechnej o 3 stopniach było bez wątpienia postanowieniem szkodliwym. Dzięki jednak wysiłkom niektórych kierowników szkół i inspektorów udało się w ostatnich latach przed drugą wojną światową nieco zmniejszyć w województwie pomorskim ilość szkół, w których pracowało 1 lub 2 nauczycieli. W 1932 r. stanowiły one 80 % wszystkich szkół powszechnych, natomiast w 1938 r. odsetek ten zmniejszył się do 75 %³².

Pewne znaczenie dla unowocześniania procesów wychowawczych miało w latach trzydziestych większe niż uprzednio rozbudowanie w szkolnictwie powszechnym drużyn Związku Harcerstwa Polskiego, szczególnie w miastach. Podczas gdy w 1933 r. było w miejskich szkołach powszechnych 38 drużyn i 845 harcerzy, to w 1937 r. liczba ta wynosiła odpowiednio: 60 i 1804. Wprawdzie odsetek uczniów szkół powszechnych należących do harcerstwa nie był duży - około 4,5 %³³, ale wykazywał on tendencje wzrostowe, a poza tym harcerstwo miało dużo sympatyków zarówno wśród uczniów, jak i rodziców. O wpływy w jego kierownictwie toczyła się walka między endecją a sanacją, ale nie miało to wielkiego znaczenia w pracy drużyn harcerskich. Dzięki organizowanym obozom, biwakom i wycieczkom harcerstwo w dużym stopniu przyczyniało się do pogłębiania procesów integracyjnych.

Trzeba też zaznaczyć, że w ostatnich latach przed drugą wojną światową zaczynało się rozwijać w niektórych miejscowościach Pomorza, zwłaszcza w Gdyni, czerwone harcerstwo, bę-

dące pod ideologicznym wpływem PPS³⁴. Nie objęło ono wprowadzie szerszych kręgów młodzieży, ale sygnalizuje to nam pewne przeobrażenia w poglądach politycznych społeczeństwa pomorskiego, w którym wielką rolę odegrała Gdynia; w mieście tym z jednej strony było dużo ludzi z różnych stron Polski, a poza tym był to największy ośrodek robotniczy na Pomorzu Gdańskim.

W drugiej połowie lat trzydziestych skomplikowała się sytuacja w zawodowych organizacjach nauczycielskich.

Po 1932 r. szybko wzrastają szeregi ZNP, a uwidacznia się zmniejszenie się członków oraz rozkład wewnątrz SCHNNSP. W 1938 r. ZNP skupia w 136 ogniskach 2580 nauczycieli, podczas gdy SCHNNSP w tym czasie ma tylko 49 kół, a liczby jego członków czasopisma nie podają³⁵.

ZNP przeżywał wprawdzie w związku z przejściem jego kierownictwa na pozycje prosanacyjne kryzys, ale po 1937 r. uwidaczniały się wewnątrz tej organizacji pozytywne przeobrażenia i w ostatnich latach przed drugą wojną światową obserwuje się radykalizację poglądów większości jego członków. Na Pomorzu ZNP odegrał bezprzecznie bardziej pozytywną rolę niż SCHNNSP. Włączał nauczycielstwo pomorskie w wielki ogólnopolski ruch zawodowy, wysuwał koncepcje postępowych reform szkolnych do akcji nad polepszaniem pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Wielką rolę w dziedzinie dydaktyczno-wychowawczej i integracyjnej odegrały pisma uczniowskie i nauczycielskie wydawane przez ZNP³⁶.

Trudno stwierdzić konkretne przeobrażenia w treściach nauczania i wychowania oraz w postawach dzieci, młodzieży i absolwentów. Analiza protokołów rad pedagogicznych czy też konferencji rejonowych i innych dokumentów zawartych w aktach kilkudziesięciu szkół b. powiatu wejherowskiego i miasta Gdyni pozwala wnioskować, że procesy integracyjne posunęły się poważnie naprzód. Dominują tam treści ogólnopolskie, a problematykę pomorską /kaszubską, kociewską/ traktuje się jako materiał do wzbogacania kultury ogólnonarodowej. Dużo miejsca

w niektórych szkołach, zwłaszcza Wybrzeża, poświęcano problematyce morskiej, która stanowiła poważny czynnik integracyjny³⁷.

3. Szkolnictwo średnie ogólnokształcące

Średnie szkolnictwo ogólnokształcące było przedmiotem specjalnego zainteresowania społeczeństwa pomorskiego po odzyskaniu niepodległości. W czasach pruskich z gimnazjów korzystała tylko młodzież niemiecka /i to zamożniejsza/, a w małym tylko stopniu dzieci Polaków.

Gimnazja pruskie miały 9-letni kurs nauki. Naukę w nich należało opłacać i z tego względu nie miały możliwości kształcenia się dzieci biedniejszych chłopów, robotników czy w ogóle średniego mieszczaństwa.

Liczba szkół średnich w regencji gdańskiej i kwidzyńskiej w ostatnim okresie panowania pruskiego przedstawiała się następująco: 8 gimnazjów, 4 progimnazja /niepełne szkoły średnie/, 1 gimnazjum realne, 2 progimnazja realne, 1 szkoła realna wyższego stopnia, 2 szkoły realne, 7 liceów żeńskich, 2 licea wyższego stopnia³⁸.

Stosunkowo najwięcej młodzieży polskiej uczyło się w tzw. gimnazjach katolickich, np. w Chełmnie i Chojnicach; prawie wyłącznie polscy uczniowie kształcili się w tzw. Collegium Marianum, progimnazjum utrzymywanym przez kurie biskupią w Pelplinie³⁹. Polskie dziewczęta miały najwięcej możliwości kształcenia się w niepełnej szkole średniej w Kościerzynie, prowadzonej przez siostry zakonne⁴⁰.

Po przejęciu Pomorza Gdańskiego przez władze polskie trzeba było całe szkolnictwo zreorganizować, unarodowić i dostosować plany i programy nauczania do potrzeb społeczeństwa polskiego. Liczbę lat nauki skrócono w gimnazjach do 8. W pierwszym okresie wprowadzono treści nauczania i wychowania przygotowane przez Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej,

a od roku szkolnego 1921/22 zaczęto stosować plany i programy nauczania opracowane pod kierownictwem centralnych władz szkolnych w Warszawie.

Proces zastępowania niemieckiej kadry pedagogicznej przez polską trwał kilka miesięcy. Na Pomorzu mało było polskich nauczycieli szkół średnich. Trzeba było ich sprowadzać z innych terenów Polski. W lipcu 1920 r. na 14 dyrektorów szkół średnich 9 pochodziło z Małopolski, 5 z Pomorza; 2 dyrektorów było jeszcze narodowości niemieckiej⁴¹.

Szkoły średnie rozbudowano pod względem ilościowym lepiej w pierwszym okresie niepodległości niż w czasach pruskich. W 1920 r. pracowało już razem 19 szkół państwowych, w tym 8 z programem humanistycznym, 8 z klasycznym i 1 z matematyczno-przyrodniczym. Prócz pełnych gimnazjów zorganizowano również progimnazja, które najczęściej były prywatne⁴².

Początkowo uczyła się razem w gimnazjach młodzież polska i niemiecka. W 1920 r. wśród 3957 uczniów było 2362 Polaków i 1695 Niemców⁴³. W 1921 r. zorganizowano dla młodzieży niemieckiej osobne gimnazjum w Toruniu. Ponadto ludność niemiecka założyła trzy prywatne szkoły średnie: w Grudziądzu, Chojnicach i Tczewie. Przy niektórych gimnazjach polskich utworzono osobne klasy dla uczniów niemieckich⁴⁴.

Kształtowanie się szkolnictwa średniego pod względem ilościowym ilustruje tabela 1.

Tabela 1.

Szkolnictwo średnie w województwie pomorskim w latach szkolnych 1920/21, 1930/31, 1937/38/39⁴⁵

Rok szkolny	Liczba szkół średnich	Liczba nauczycieli
1920/21	25 polskich 12 niemieckich	306
1930/31	33 polskie /niemieckie były tylko prywatne/	450

cd. tabeli 1.

Rok szkolny	Liczba szkół średnich	Liczba nauczycieli
1937/38	58 gimnazjów 48 liceów	488 /1937/

Szkoły średnie ogólnokształcące mają większą możliwość stymulacji procesów integracyjnych niż szkoły powszechne, bowiem kształcą i wychowują młodzież na podstawie programów, które stanowią wyselekcjonowany materiał z najwyższych osiągnięć nauki i kultury narodowej.

Szkoły średnie nie objęły wprawdzie tak wielkiej liczby młodzieży, jak powszechne, tym niemniej kształcenie w każdym roku od 7 do 9 tys. młodzieży dało możliwość wychowania przez blisko 19 lat około 16 tys. absolwentów, co stanowiło poważną liczbę inteligencji, studiującej potem na wyższych uczelniach czy pracującej na różnych stanowiskach w życiu publicznym. W ówczesnych czasach był to niewątpliwie postęp, jeśli chodzi o kształcenie inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim.

Jednak wszystkich potencjalnych możliwości tkwiących w szkolnictwie średnim nie wykorzystano dla tworzenia nowoczesnego społeczeństwa polskiego.

Mimo dość górnolotnych haseł władz szkolnych gimnazja nie zostały w pełni zdemokratyzowane. Wprawdzie uczniowie rekrutowali się z szerszych grup społecznych niż w czasach saborczych, jednak nadal mało uczyło się na poziomie średnim dzieci uboższych warstw społecznych. Np. w roku szkolnym 1929/30 w gimnazjach odsetek uczniów wywodzących się z rodzin średnich rolników wynosił 18,2 %, rzemieślników i robotników - 10,84 %. Pozostali uczniowie to dzieci obszarników, przemysłowców, właścicieli większych warsztatów rzemieślniczych, rentierów i kapitalistów, urzędników państwowych, osób wykonujących wolne zawody, wojskowych itp.⁴⁶.

Struktura społeczna uczniów uległa wprawdzie małej poprawie na rzecz dzieci chłopskich, robotniczych i rzemieślni-

czych, to jednak nie odpowiadała faktycznemu rozwarstwieniu społeczno-ekonomicznemu ludności polskiej.

Zbyt mało było stypendiów oraz tanich burs i internatów. Nie zorganizowano też szkół średnich dla pracujących, gdzie by się mogła kształcić młodzież zarabiająca na swe utrzymanie.

W drugiej połowie lat trzydziestych rozbudowano nieco szkoły średnie, ogólnokształcące, zwłaszcza 4-letnie gimnazja. W 1938 r. istniało 28 tego typu szkół państwowych oraz 30 prywatnych. Liczba 2-letnich liceów była wprawdzie mniejsza /48/, ale znacznie większa niż ilość 8-klasowych gimnazjów w 1931 r.⁴⁷.

Postępowe ugrupowania polityczne oraz demokratyczne nauczycielstwo uważały, że dwustopniowa szkoła średnia, oparta na 6-klasowej szkole powszechnej, nie odpowiadała w pełni interesom i potrzebom robotników i chłopstwa. Domagały się one 4- albo 5-letniego gimnazjum kończącego się maturą, opartego na 7- albo 8-klasowej szkole powszechnej.

Jeszcze bardziej nasiloną niż w szkolnictwie powszechnym była walka poszczególnych ugrupowań politycznych o narzucenie szkołom średnim swoich ideałów wychowawczych.

W latach 1937-1938 zwiększyła się też nieco ilość stypendiów dla uczniów szkół średnich, choć nadal była niewielka - przeciętnie dla kilku uczniów w każdej szkole. Ponieważ nauka w gimnazjach była krótsza niż w szkołach średnich przed reformą, a ponadto rozbudowywano te szkoły i w mniejszych miejscowościach, liczba dzieci chłopskich zaczynała w nich trochę wzrastać⁴⁸.

Nie mamy wprawdzie danych, ilu z absolwentów 4-letnich gimnazjów kontynuowało naukę w liceach i uzyskiwało maturę /zresztą tylko jeden rocznik do 1939 r. złożył egzamin dojrzałości/, ale sam fakt podnoszenia wykształcenia przez młodzież chłopską i robotniczą w niepełnych szkołach średnich można by w ówczesnych czasach uważać za zjawisko pozytywne.

Do końca lat dwudziestych dominowały w nich wpływy en-

decji. Po 1928 r. sanacja starała się różnymi drogami upowszechnić ideę wychowania państwowego; z jednej strony dobierano odpowiednich pracowników nadzoru pedagogicznego i dyrektorów szkół i szkolono nauczycieli, a z drugiej - tworzono wśród uczniów odpowiednie organizacje. W początkach lat trzydziestych miała się tym zajmować Straż Przednia, a po utworzeniu Obozu Zjednoczenia Narodowego /ONZ/ zadanie to powierzono Związkowi Młodej Polski, a od 1938 r. Służbie Młodych⁴⁹. Jednak sanacyjna ideologia nie znalazła wielu zwolenników wśród nauczycieli i uczniów szkół średnich Pomorza.

Wydaje się natomiast, że poważną rolę w integracji młodzieży gimnazjalnej i licealnej odegrało harcerstwo. W kołach przyjaciół harcerstwa, które pomagały organizacji młodzieżowej pod względem finansowym, pracowali działacze o różnych zapatrywaniach politycznych. Mało członków szkolnych drużyn harcerskich zajmowało się polityką. Angażowanie się w tę dziedzinę miało miejsce na wyższych szczeblach - wojewódzkim i centralnym.

Z małymi przerwami harcerstwo w szkołach średnich rozwijało się pod względem liczbowym. W 1932 r. w gimnazjach męskich około 20 % uczniów należało do harcerstwa, w latach 1938-1939 odsetek ten wzrósł w niektórych szkołach do 30 %. Nieco mniej członków miały drużyny harcerskie w szkołach żeńskich⁵⁰.

Harcerstwo zbliżało uczniów nie tylko w poszczególnych szkołach, ale przyczyniało się do nawiązywania współpracy młodzieży szkolnej i pozaszkolnej z całej Polski, a nawet z zagranicy. Przyczyniały się do tego przede wszystkim obozy, np. międzynarodowy obóz skautów wodnych w 1932 r. w Garczynie pod Kościerzyną czy też międzynarodowy zlot skautowski w Gdö118 na Węgrzech⁵¹.

Nauczycielstwo szkół średnich ogólnokształcących należało w przeważającej części do Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich. Po 1930 r. niektórzy nauczyciele gimnazjalni i seminariorów nauczycielskich przeszli do ZNP⁵².

4. Szkolnictwo zawodowe

Szkolnictwo zawodowe rozwijało się w okresie międzywojennym na Pomorzu, podobnie zresztą jak i na innych terenach Polski, na ogół wolniej niż ogólnokształcące.

W latach 1920-1926 istniało w woj. pomorskim tylko 7 szkół zawodowych państwowych oraz kilka szkół prywatnych⁵³. Poza tym młodzież terminująca w rzemiośle i handlu względnie pracująca w innych zakładach uczyła się w szkołach dokształcających zawodowych, aby uzupełnić przygotowanie potrzebne do składania egzaminu na czeladnika. Nauka w nich odbywała się w wymiarze 8 do 12 godzin tygodniowo w porze wieczorowej. W 1926 r. było takich szkół w województwie pomorskim 31. Niektóre z nich były także w większych wioskach, np. w Brusach, Osiu, Łasinie.

W latach trzydziestych szkolnictwo zawodowe na Pomorzu uległa rozbudowie. W roku szkolnym 1937/38 stan szkolnictwa zawodowego przedstawiał się następująco: 19 szkół przemysłowych, 17 szkół handlowych, 15 rolniczych, 10 gospodarstwa domowego /razem 61/; liczba szkół dokształcających zawodowych wzrosła do 81; poza tym istniało 21 stałych kursów zawodowych. We wszystkich szkołach i na stałych kursach zawodowych uczyło się w roku szkolnym 1937/38 - 6400 młodzieży /bez szkół dokształcających zawodowych/. Pod względem ilości szkół zawodowych Pomorze zajęło w ostatnich latach przed drugą wojną światową jedno z pierwszych miejsc wśród wszystkich województw Polski. Wyprzedzały je pod tym względem tylko województwo: łódzkie, kieleckie, poznańskie, krakowskie i śląskie⁵⁴.

Ten stosunkowo szybki w porównaniu z innymi województwami rozwój pomorskiego szkolnictwa zawodowego był jednak wolniejszy od wzrostu ilościowego średniego szkolnictwa ogólnokształcącego. Podczas gdy we wszystkich ówczesnych rozwiniętych państwach europejskich liczba uczniów szkół zawodowych kilkakrotnie przewyższała liczbę uczniów szkół średnich ogólnokształcących, to w Polsce i na Pomorzu stosunek ten przedstawiał się inaczej. W roku szkolnym 1937/38 w szkołach średnich

ogólnokształcących województwa pomorskiego uczyło się 14 400 młodzieży, natomiast w szkołach zawodowych 6400, a razem ze szkołami dokształcającymi 10 900⁵⁵.

Jeśli więc weźmiemy pod uwagę wszystkie rodzaje szkół ponadpodstawowych /także seminariów nauczycielskich, a w końcu lat trzydziestych liceów pedagogicznych i pedagogów/, to razem w nich uczyło się kilkanaście tysięcy młodzieży, co stanowiło już poważny czynnik integrujący społeczeństwo pomorskie. Wychowankowie tych szkół władali już dobrze językiem ogólnonarodowym, mieli wspólne wiadomości typu humanistycznego oraz zbliżone poglądy na zagadnienia artystyczne, sportowe, techniczne. Jeśli chodzi o różnice, to najczęściej dotyczyły spraw politycznych i zagadnień ekonomicznych.

Trzeba jeszcze dodać, że na pogłębienie pewnych wspólnych postaw wobec historii polskiego narodu, jego osiągnięć w dziedzinie kultury i nauki, tradycji itp. przyczyniły się w pewnym stopniu zorganizowane formy oświaty pozaszkolnej, prowadzone przez szkoły czy też organizacje oświatowo-kulturalne i zawodowe. Szczególnie wielką popularnością cieszyły się zespoły teatru amatorskiego, chóry, orkiestry. Nie zostały wydobyte wszystkie możliwości tkwiące w szerokim czytelnictwie.

Nie wydano ustawy o bibliotekach powszechnych, co umożliwiłoby rozszerzenie czytelnictwa wśród szerszych mas ludowych. Na wsi ludność miała do dyspozycji małe księgozbiory Towarzystwa Czytelników Ludowych, najczęściej z przestarzałymi książkami lub też biblioteki szkolne, które najczęściej liczyły od 80 do 200 tomów⁵⁶. Nie było więc atrakcyjnych i nowoczesnych księgozbiorów, które by ludność zachęcały do czytelnictwa.

Również czytelnictwo czasopism /tygodników, miesięczników/ nie było dobrze rozwinięte. Większość ludności była słabo sytuowana pod względem materialnym i rzadko abonowała pisma fachowe czy kulturalne, natomiast czytelnie czy świetlice z dobrze wyposażonymi pismami były rzadkością.

W miastach pewną rolę odgrywał film i radio. Na wsiach ludność nie korzystała w sposób powszechny z tych form kulturalno-oświatowych.

Z a k o ń c z e n i e

Pisząc o roli oświaty w tworzeniu nowego społeczeństwa polskiego na Pomorzu autor zdawał sobie sprawę z faktu, że są to sprawy trudne do określenia w kategoriach ścisłych mierników. Jednak ukazując rozwój oświaty, analizując formy i zakres działalności można dochodzić do pewnych wniosków uogólniających, które w niniejszym artykule były wysuwane.

Szkolnictwo powszechne /publiczne i prywatne/ obejmujące prawie wszystkie dzieci, z wyjątkiem tylko jednostek ze sfer ziemiańskich i bogatej burżuazji, które uczyły się u prywatnych nauczycieli czy też w specjalnych szkołach początkowych, wywierało wpływ na kształtowanie niektórych wspólnych postaw i poglądów. Trzeba jednak zaznaczyć, że małe szkółki wiejskie, w przeważającej większości o 1 lub 2 nauczycielach⁵⁷, nie miały możliwości stworzenia poważniejszych ośrodków oświatowo-kulturalnych, które by odznaczały się wielką siłą kulturotwórczą. Jednak nie ulega wątpliwości, że szkoły powszechne były instytucjami, które w ówczesnych stosunkach w najpoważniejszym stopniu przyczyniły się do usuwania antagonizmów na terenie Pomorza i w ogóle Polski, do wprowadzenia młodego pokolenia pomorskiego w dobrą kulturę polskiej. Niwelowały lub łagodziły antagonizmy sztucznie podsypane przez zaborcę, a w Polsce niepodległej przez niektóre ugrupowania polityczne. Szkoły zawodowe i średnie ogólnokształcące miały mniejszy zasięg oddziaływania, ale za to wywierały silniejszy wpływ na przeobrażenia w poglądach i postawach ludności pomorskiej.

Trzeba jednak stwierdzić, że niezależnie od ukazanych słabych stron systemu oświatowo-wychowawczego lat 1930-1939 stanowił on najsilniejszy czynnik w kształtowaniu nowego oblicza polskiego społeczeństwa na Pomorzu Gdańskim. Obejmował

największą część ludności; posiadał stosunkowo najbardziej ujednoczone cele, treści i metody wychowawcze.

Polskie instytucje oświatowo-wychowawcze może odegrały mniejszą rolę w kształtowaniu wspólnych postaw w dziedzinie politycznej⁵⁸, ale na pewno było głównym czynnikiem wychowania patriotycznego. Głównie też nauczycielstwu zawdzięczany zdecydowany opór, jaki stawiało społeczeństwo Pomorza Gdańskiego w czasie drugiej wojny światowej i okupacji niemieckiej faszystowskiemu niemieckiemu⁵⁹.

PRZYPISY

- ¹ Z pocztu zasłużonych /w:/ Księga pamiątkowa dziesięciolecia Pomorza, wydana staraniem Pomorskiego Związku Podoficerów Rezerwy, Toruń 1930, od s. 13. Analiza życiorysów wykazuje, że większość działaczy polskich obejmujących kierownicze stanowiska na Pomorzu po 1920 r. otrzymała wykształcenie w szkołach średnich i uniwersytetach niemieckich. Według nauczycieli ze szkół średnich w Kościerzynie i Chojnicach, z którymi autor przeprowadził rozmowy, tylko niewielka liczba młodzieży z Pomorza miała się w czasach zaborczych kształcić w Małopolsce.
- ² Gryf 1909, z. 1, s. 39-40.
- ³ J. Szewin, Szkolnictwo i oświata na Pomorzu 1920-1930, Lwów 1933, s. 23.
- ⁴ Ibidem, s. 23-24.
- ⁵ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy /WAPB/, zespół Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu /KOSP/, syg. 5, s. 71-72; J. Szewin, op. cit., s. 26. Ten autor podaje nieco inny stan liczbowy ochronek niż akta archiwalne.
- ⁶ W. Szuman, Referat o pracy Komisji Szkolnej na regencję kwidzyńską w Toruniu w dn. 8.09.1919 r., s. 1-16 /odpis w posiadaniu autora/.

- 7 J. Szewin, op. cit., s. 12-13; Tygodnik Urzędowy Komisariatu NPL 1919, nr 61, s. 316, 319; M. Szurko-Grzelak, Pomorski urząd wojewódzki /w:/ Księga pamiątkowa dziesięciolecia Pomorza..., s. 283.
- 8 Polski słownik biograficzny, t. XVI/4, s. 71, s. 448. Podkomisariat został wprawdzie rozwiązany w marcu 1919 r. przez władze niemieckie, ale działał dalej tajnie. Po podpisaniu w czerwcu 1919 r. traktatu pokojowego w Wersalu Podkomisariat rozpoczął jawną działalność. Istniał do 10.02.1920 r. Por. M. Szurko-Grzelak, Urząd wojewódzki /w:/ Księga pamiątkowa dziesięciolecia Pomorza..., s. 283-284.
- 9 J. Łęgowski, Przygotowanie szkolnictwa polskiego na Pomorzu w roku 1919 przed powstaniem Komisji do Spraw Wyznaniowych i Szkolnych w Toruniu, Mestwin 1929, nr 6, s. 2; J. Szewin, op. cit., s. 37. Dnia 1.08.1919 r. zostało utworzone Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej, które powołało z ziem b. regencji gdańskiej i kwidzyńskiej województwo pomorskie. Władze tego województwa urzędowały najpierw w Poznaniu, a po wyzwoleniu Pomorza Gdańskiego - w Toruniu. W urzędzie wojewódzkim utworzono Komisję do Spraw Wyznaniowych i Szkolnych, na czele której stanął Józef Łęgowski /J. Łęgowski, op. cit., s. 2; Nauczyciel Pomorski /NPM/ 1930, nr 10, s. 432/.
- 10 Słowo Pomorskie 1921, nr 10; Tygodnik Urzędowy NRL 1919, nr 2, s. 5; J. Szewin, op. cit., s. 12.
- 11 Gazeta Gdańska 1919, nr 3, 17, 19, 26, 54, 73, 78, 84, 88, 101, 124 i inne.
- 12 W. Szuman, op. cit., s. 1-6.
- 13 J. Szewin, op. cit., s. 64, 97; WAPB, zesp. KOSP, sygn. 5, s. 53.
- 14 W. Szuman, op. cit., s. 1-6; SeminaRIA nauczycielskie poznańskiego okręgu szkolnego. Księga pamiątkowa pod redakcją T. Eustachowicza, Poznań 1936, s. 70, 363, 545, 569.
- 15 K. Trzebiatowski, Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach

- 1918-1932, Wrocław 1971, s. 23, 124, 125.
- 16 K. Trzebiatowski, Zasadnicze tendencje w rozwoju szkolnictwa powszechnego na Pomorzu w latach II Rzeczypospolitej /1918-1939/, Rocznik Gdański 1970, t. XXIX/XXX, s. 23.
- 17 J. Szewmin, op. cit., s. 28.
- 18 K. Trzebiatowski, Drogi rozwojowe szkolnictwa powszechnego w latach 1918-1922 na polskich ziemiach zachodnich, Gdańskie Zeszyty Humanistyczne - Pedagogika, Psychologia, Historia Wychowania 1967, z. 2, s. 166.
- 19 Archiwum Państwowe w Wejherowie /PAW/, zesp. Inspektorat Szkolny w Wejherowie /ISW/, sprawozdania inspektora szkolnego za lata 1920-1926.
- 20 APW, zesp. ISW, syg. 72, s. 243.
- 21 L. Hass, Organizacje zawodowe w Polsce /informator/, Warszawa 1963, s. 873. SCHNNSP powstało z połączenia Związku Dzielnicowego Stowarzyszeń Nauczycieli Polaków, Związku Towarzystw Nauczycieli Polaków-Katolików województwa pomorskiego, Towarzystwa Pedagogicznego oraz kilka mniejszych organizacji nauczycielskich. Por. Nauczyciel Pomorski /NPM/ 1930, nr 12, s. 432.
- 22 NPM 1930, nr 12, od s. 452.
- 23 K. Trzebiatowski, Nauczycielski ruch zawodowy na Pomorzu Gdańskim w latach 1918-1939 /w:/ Z dziejów zawodowego ruchu nauczycielskiego na Pomorzu Gdańskim w latach 1918-1973, praca zbiorowa pod red. K. Trzebiatowskiego, Gdańsk 1977, s. 62.
- 24 Ibidem, s. 59. Wszystkich nauczycieli szkół powszechnych było w 1926 r. 2839. Por. Sprawozdanie ZG SCHNNSP za rok 1926, Warszawa 1927, s. 82, 83.
- 25 J. Szewmin, op. cit., s. 51-52. Ludność niemiecka miała szkoły powszechne w swym języku ojczystym.
- 26 Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polski, Warszawa 1927, s. 398, APW, zesp. ISW, syg. 24, protokół z dnia 19.09.1922; syg. 385, protokół z dnia 28.02.1923; syg. 355, protokół

z dnia 16.11.1924 r.

- 27 K. Trzebiatowski, *Zasadnicze tendencje...*, s. 43-46.
- 28 Ibidem, s. 47.
- 29 Ibidem, s. 49.
- 30 J. Szwemin, op. cit., s. 51, 52.
- 31 Analiza protokołów rad pedagogicznych i konferencji rejonowych z lat 1928-1932 ze szkół powiatu wejherowskiego i Gdyni oraz spostrzeżenia własne autora.
- 32 APW, zesp. ISW, syg. 411, Sprawozdania za lata 1936-1939.
- 33 WAPB, zesp. KOSP, syg. 9, s. 71-75; *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, s. 318.
- 34 Ibidem, syg. 34, s. 1-3.
- 35 *Głos Nauczycielski /GN/ 1938*, nr 4, s. 55; nr 15, s. 258.
- 36 Ibidem, 1938, nr 1, od s. 5.
- 37 Akta szkół b. powiatu puckiego, wejherowskiego, pomorskiego i miasta Gdyni z lat 1918-1939 /w posiadaniu autora/.
- 38 J. Szwemin, op. cit., s. 97; WAPB, zesp. KOSP, syg. 5, s. 53.
- 39 P. Czaplewski, *Collegium Marianum 1836-1936, Pelplin 1936*, s. 8, 11, 24, 25, 27, 41.
- 40 A. Mańkowski, *Pod rządami pruskimi /odbitka z "Roczników Historycznych"/ Poznań 1927*, s. 294-295.
- 41 J. Szwemin, op. cit., s. 363; E. Rzeszowski, *Dziesięciolecie szkolnictwa polskiego na Pomorzu /1920-1930/ /w:/ Księga pamiątkowa dziesięciolecia Pomorza...*, s. 263.
- 42 WAPB, zesp. KOSP, syg. 5, s. 49-51.
- 43 E. Rzeszowski, op. cit., s. 363.
- 44 WAPB, zesp. KOSP, syg. 5, s. 51; E. Rzeszowski, op. cit., s. 363.
- 45 J. Szwemin, op. cit., s. 15, 25, 29, 32, 35, 117 i inne; WAPB, zesp. KOSP, syg. 1, s. 5-6; *Statystyka Polski*, GUS,

- Warszawa 1939, s. 1-57, 104; Oświata i Wychowanie 1937, nr 4, s. 370, 371.
- 46 J. Szewin, op. cit., s. 126.
- 47 WAPB, zesp. KOSP, syg. 181, s. 5-6, 201-223; MRS 1939, s. 318.
- 48 Ibidem, zesp. KOSP, syg. 190, s. 419 i następne, syg. 12, s. 5.
- 49 Ibidem, syg. 190, s. 23-25; M. Pollak, Wspomnienia kuratora Okręgu Szkolnego Pomorskiego 1.03.1931 - 09.1932, Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza 1969, t. VI, z. 2, s. 360-361.
- 50 WAPB, zesp. KOSP, syg. 69, s. 259; syg. 65, s. 11-27 i in.
- 51 Autor zna te fakty z własnej działalności.
- 52 Rozmowa autora z nauczycielami seminarium nauczycielskiego Mieczysławem Kahlem, Stanisławem Marszałkiem i innymi.
- 53 WAPB, zesp. KOSP, syg. 3293, s. 11, 24-27.
- 54 Ibidem, syg. 1, s. 7-9; MRS 1939, s. 318.
- 55 MRS 1939, s. 318.
- 56 APW, zesp. ISW, syg. 412.
- 57 WAPB, zesp. KOSP, syg. 1, s. 1-2 /sprawozdanie kuratora z dn. 1.09.1938 r./; MRS 1939, s. 323. W 1932 r. odsetek szkół zatrudniających 1 lub 2 nauczycieli wynosił w woj. pomorskim 81 %, w 1938 r. - 75 %.
- 58 Ta sprawa jest skomplikowana i wymaga osobnych badań.
- 59 N. Kozłowski, Udział nauczycieli w tajnej oświacie i w ruchu oporu na Ziemi Gdańskiej 1939-1945 /w:/ Z dziejów zawodowego ruchu nauczycielskiego na Pomorzu Gdańskim..., s. 83-189.

**Die Entwicklung des Bildungs- und Erziehungssystems
in der Pommerischen Wojewodschaft in den Jahren
1918-1939 und seine Rolle bei der Integration
der polnischen Bevölkerung**

Zusammenfassung

Der Verfasser stellt in seinem Artikel die Bildung des Schulwesens in der Pommerischen Wojewodschaft in quantitativer Hinsicht dar. Er schildert den Programmwandel insbesondere in der ersten Zeit nach der Wiedererlangung der Unabhängigkeit. Danach bemüht er sich solche Faktoren hervorzuheben, die das polnische Volk in Pomorze Gdańskie sowie in ganz Polen integrierten. Der Autor weist u. a. auf den Einfluss der Demokratisierung und auch auf die Retardation im Bildungs- und Erziehungssystem /Stockung der Entwicklung der Dorfschulen, erschwelter Unterricht in Gymnasien/ und auch auf die Rolle der Lehrer- und Schülerorganisationen hin.

**Формирование просветительно-воспитательной системы
в поморском воеводстве в 1918 - 1939 гг. и её роль
в области интегрирования польского населения**

Резюме

В своей статье автор показывает развитие в поморском воеводстве системы образования по количеству школ, характеризует программные перемены, особенно в первый период после освобождения от многолетнего ига, а затем стремится указать те факторы, которые объединили польское общество на Гданьском Поморье и на территории всего польского государства. Автор показывает влияние демократизации или регресса на просветительно-воспитательную систему /застой в развитии школ в деревнях, трудности обучения в гимназии/, а также указывает на роль школьных организаций.